

# Witold Jemielity

---

## Posty kościelne w XIX wieku : diecezja Augustowska czyli Sejneńska

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 42/3-4, 215-231

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

## **POSTY KOŚCIELNE W XIX WIEKU. DIECEZJA AUGUSTOWSKA CZYLI SEJNEŃSKA**

Treść: Wstęp. Wielki Post. Advent. Soboty. Ważność postu. Inne diecezje. Prawo kanoniczne 1917 r. Zakończenie.

### **Wstęp**

Ważnym przejawem życia religijnego były posty. Zachowywano je we wszystkich religiach i kulturach. W dziejach Kościoła katolickiego istniała różna praktyka postna. Autor nie zamierza przedstawiać całej historii tego zagadnienia, a skupi uwagę na XIX wieku. W artykule zacieśnił rozważanie do jednej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818-1925). Stanowi ona niejako przykład tego, co obowiązywało na większym terenie, zwłaszcza w innych diecezjach Królestwa Polskiego. Starsi ludzie opowiadają do dzisiaj o surowości dawnych postów, ale i oni znają to ze słyszenia od dziadków. Niniejsze opracowanie pozwoli Czytelnikowi poznać przepisy kościelne oraz ich zachowywanie w praktyce. Autor oparł się na źródłach rękopiśmiennych, głównie z Archiwum Diecezjalnego w Łomży.

### **I. Wielki Post**

#### *1. Mięso*

Pierwsi biskupi diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej: Jan Klemens Gołaszewski (1809-1820), Ignacy Stanisław Czyżewski (1820-1823) i Mikołaj Jan Manugiewicz (1826-1834) mieszkali na stałe w Warszawie. Wydaje się, że biskupi Gołaszewski i Czyżewski nie wydawali listów pasterskich na wielki post. Biskup Manugiewicz pisał kilkakrotnie. W lutym 1827 r. zachęcił duchowieństwo i wiernych do gorliwego przeżywania wielkiego postu. W rok potem w dłuższym wywodzie wskazał na 40-dniowy post Chrystusa, post apostołów i następnych pokoleń chrześcijan. W obecnych czasach „sposprzegać się dają zaledwie szanowne szczytki postu”. List biskupa odczytano trzykrotnie z ambon. Wraz z li-

stem pasterskim biskup przesłał wskazania dla konsystorza (kancelarii biskupiej) istniejącego na terenie diecezji. Niech konsystorz zachęci proboszczów do ścisłego zachowywania prawa kościelnego, czym dadzą przykład wiernym. Mają udzielać dyspensy jedynie „dla słabości zdrowia a utrudniać proszącym dla dogodzenia zmyślności ciała”. W 1829 i 1830 r. odczytano w kościołach poprzedni list. Zalecając to, biskup Manugiewicz pisał do księży, iż dawniej obowiązywał surowy post zachowywany do dzisiaj przez osoby, „w których tkwią jeszcze szczątki Ducha Świętego”. Konsystorz od siebie pouczył proboszczów, aby przy udzielaniu dyspens od mięsa zachowywali ostrożność, dokładnie rozpoznawali powody wyrażone w prośbach i unikali nadużywania przepisów kościelnych. Dyspensy bowiem mogą przynieść szkody w pobożności i karności chrześcijańskiej, zwłaszcza na Litwie, gdzie lud wiejski pilnie zachowuje posty. W 1831 r. biskup raczej nie wydał listu, w rok potem bardzo krótki <sup>1</sup>.

Jak dotąd, biskup Manugiewicz nie określał warunków przy udzielaniu dyspensy. Uczynił to 30 stycznia 1833 r. Pisał, iż post przynosi wielkie korzyści duchowe i on chciałby nadal utrzymać wiernie zachowywanie tego prawa. Jednak „w terażniejszych rozwiązłych czasach” trudno żądać dawnej surowości. Konsystorz przeto niech zezwala osobom słabym spożywać potrawy „maślane lub mięsne”, ale pod następującymi warunkami: „aby chroniąc się od zbytku wśród mięsnych potraw ryb nie mieszali; aby wieczorem w ilości czwartej części obiadu maślnych potraw używali; aby w pierwsze cztery dni tudzież w środy, piątki i soboty, niemniej w wielki tydzień od mięsa wstrzymali się”. Korzystający z dyspensy mieli w te dni odmówić pięć ojcze nasz, pięć zdrowaś, jedno wierzę oraz dać hojniejsze jałmużny. Kto prosiłby o dyspensę bez słusznych przyczyn niech wspomni na słowa psalmu: Jeszcze pokarmy były w ich ustach, a gniew boży zstąpił na nich. A Tomasz a Kempis dodaje: Skwapliwiej bowiem idziemy za pożądlivością ciała jak za upodobaniem boskim<sup>2</sup>.

W lutym 1834 r. biskup Manugiewicz jeszcze szczegółowiej określił warunki do udzielenia dyspensy: 1) Całkowicie zachować post w pierwszym i ostatnim tygodniu wielkiego postu; 2) W innych tygodniach 40-dniowego postu powstrzymać się od potraw mięsnych we wszystkie środy, piątki i soboty; 3) Dyspensa dotyczy niedziel, poniedziałków, wtór-

<sup>1</sup> *Archiwum Diecezjalne w Łomży* (skrót: ArŁm). *Zespół Ogólny* (skrót: II), sygn. 25 k. 103; II sygn. 33 k. 67; II sygn. 54 k. 151, 167; II sygn. 315 k. 5, 17, 18; II sygn. 316 k. 13.

<sup>2</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 20; II sygn. 483 k. 14.

ków i czwartków, ale i wówczas nie należy spożywać równocześnie potraw mięsnych i rybnych; 4) Jeść do syta tylko raz na dzień, a jedynie słabi, chorzy i ciężko pracujący drugi posiłek wieczorem, ale postny<sup>3</sup>.

Biskup Paweł Straszyński (1837-1847) każdego roku wydawał list pasterski na wielki post. Wskazywał na potrzebę pokuty i wstrzeźliwości od pokarmów. Jedynie „dla rzetelnej słabości zdrowia” udzielał dyspensy pod warunkami, aby: „potraw postnych z mięsnymi nie mieszali; posiłek mięsny raz tylko na dzień brali; cztery dni początkowe i cały wielki tydzień pościli; w środy, piątki i soboty przez cały post wstrzymali się od mięsnych potraw; to co do słabości zdrowia ujmuje się ścisłość postu, nagradzali modlitwą, jałmużnami i innymi dobrymi uczynkami”<sup>4</sup>. W 1840 r. biskup pisał, iż w IX wieku chrześcijanie jadali tylko raz na dzień o godzinie szóstej po południu. Z czasem jedno nadużycie pociągnęło następne, spożywano obiad i kolację, nawet pozwalano sobie w wielkim poście na trunki, rozrywki i zabawy. Obecnie pozostała tylko nazwa wielkiego postu i mało kto pości, zwłaszcza z wyższego stanu. Kościół zezwolił jeść obiad wielkopostny bez mięsa i na mały posiłek wieczorny. Żądający dyspensy niech wiedzą, że Benedykt XIV pozwolił dyspensować tylko prawdziwie chorych i całkowicie nie mogących zachować postu. Post został ustanowiony nie dla wygody ludzi, ale dla umartwienia ciała. Niech się nie oszukują podając lekką słabość. Zła dyspensa nie uspokoi sumienia. Trzeba się zdać na spowiednika i lekarza<sup>5</sup>.

W latach 1848-1863 w diecezji nie było biskupów, a rządili administratorzy. Ks. Mikołaj Błocki (1847-1851) udzielał dyspensy m. in. uczniom gimnazjum suwalskiego, chorym w szpitalach, więźniom; nie ogólnie, a w poszczególnych przypadkach po stwierdzeniu słusznych przyczyn. Wymieniał te same warunki jak biskup Straszyński. Dodawał, iż chorzy mogą spożywać potrawy mięsne nawet w wielki tydzień, jeśli taką potrzebę oceni lekarz katolicki. Ks. Bonawentura Butkiewicz (1851-1856) zwrócił się do księży, aby w ciągu całego postu przypominali wiernym ten obowiązek katolicki. W pierwszą niedzielę wielkiego postu niech powiedzą kazanie o naturze, celu i koniecznych warunkach na spełnienie tej powinności chrześcijańskiej. Ks. Jakub Choiński (1856-1863) 16 maja 1857 r. otrzymał uprawnienia od Stolicy Apostolskiej i powołując się na nie udzielił proboszczom władzy dyspensowania. Zastrzegł

<sup>3</sup> Archiwum Parafialne w Grajewie, Rozporządzenia 1834-1840.

<sup>4</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 91, 118, 132, 145, 159, 186, 196, 204; II sygn. 315 k. 21.

<sup>5</sup> Archiwum Parafialne w Wysokiem Mazowieckiem, Rozporządzenia 1834-1857.

aby: przekonywali się o prawdziwości przyczyn; nie łączyć potraw mięsnych z rybnymi; raz na dzień jeść z mięsem; wyłączyć cztery dni początkowe i cały wielki tydzień; we wszystkie środy, piątki i soboty jeść tylko potrawy mleczne; spełniać dobre uczynki<sup>6</sup>.

Biskup Konstanty Ireneusz Łubieński (1863-1869) każdego roku ponawiał udzielanie dyspensy. Zawsze wymieniał te same warunki, aby: pokarmów mięsnych używali tylko raz na dzień; podczas obiadu mięsnego wstrzymali się od potraw rybnych; zwolnienie od postu wynagradzali modlitwą, jałmużną i innymi dobrymi uczynkami; pościli w cztery dni pierwszego tygodnia i cały wielki tydzień oraz w środy, piątki i soboty. Te same warunki powtarzał administrator diecezji ks. Paweł Andruszkiewicz (1869-1872)<sup>7</sup>.

Biskup Piotr Paweł Wierzbowski (1872-1893) w pierwszym roku rządów, powołując się na upoważnienia od Stolicy Apostolskiej, pozwolił proboszczom i rządcom kościołów dyspensować siebie, innych duchownych i parafian. Zastrzegł aby: spożywać z mięsem tylko jeden posiłek w danym dniu; nie mieszać mięsa i ryb także w niedziele; zachowywać przepisane godziny posiłków; pościć w pierwszy i ostatni tydzień oraz w środy, piątki i soboty 40-dniowego postu; brak postu zastąpić modlitwą, jałmużną i innym dobrymi uczynkami. To samo biskup powtarzał w latach następnych. Dyspensy udzielał każdego roku, dopiero w 1882 r. na pięć lat, podobnie w 1887 i 1892 r. na pięć lat. Biskup zastrzegał, aby proszący o dyspensę od mięsa podawali ważne powody. W 1909 r. administrator diecezji ks. Józef Antonowicz (1902-1909) przedłużył proboszczom władzę dyspensowania od postu na pięć lat<sup>8</sup>.

Ciekawe są uwagi tegoż ks. J. Antonowicza zebrane przy okazji pewnej dyspensy. W maju 1903 r. Tomasz Potocki, dziedzic dóbr w parafii Łuk-sze prosił administratora diecezji o dyspensę dla rodziny i domowników od postów w czasie adwentu, dni krzyżowych, dni suchedniowych, we wszystkie soboty i wigilie. Podobną dyspensę miał na jeden rok a zabiegał na czas nieokreślony. Przygotowując odpowiedź ks. Antonowicz zanotował: 1) Należy zachować post od mięsa we wszystkie piątki adwentu i środy wielkiego postu. Uwaga. Zachowanie postu polega na jednorazowym posiłku i wieczornej skromnej przekąsce. Nie wolno łączyć potraw mię-

<sup>6</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 216; II sygn. 70 k. 25; II sygn. 315 k. 23.

<sup>7</sup> ArŁm, II sygn. 69 k. 73, 96, 106, 110, 118, 123; II sygn. 315 k. 36, 40, 46.

<sup>8</sup> ArŁm, II sygn. 69 k. 128, 136, 151, 164, 169; II sygn. 71 k. 52, 83, 95, 106; II sygn. 73 k. 150; II sygn. 76 k. 40.

nych z rybami czy to solonymi jak śledzie, czy też przyrządzonymi inaczej; 2) Obowiązuje post i wstrzymanie się od pokarmów mięsnych w środę popielcową, wszystkie piątki wielkiego postu i czwartek wielkiego tygodnia. Uwaga. W tych dniach można spożywać sery, jaja i potrawy mleczne; 3) Trzeba wstrzymać się od potraw mięsnych, ale bez zachowania postu w następujące wigilie: Bożego Narodzenia, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia NMP, Niepokalanego Poczęcia NMP, apostołów Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych (porównaj uwagę pod numerem 1). Uwagi: a) posiadający dyspensę od postu w piątki i soboty całego roku z wyjątkiem adwentu, wielkiego postu i dni kwartalnych mogą spożywać potrawy mięsne z rybami. Św. Penitencjaria 15 lutego 1834 r. to orzekła; b) zakaz mieszania potraw mięsnych z rybami obowiązuje przed dwudziestym pierwszym rokiem życia, chociaż te osoby są wolne od postu. Św. Oficjum 24 marca 1841 r.; c) zakaz mieszania potraw mięsnych z rybami nie obowiązuje w chorobie. Św. Penitencjaria 9 stycznia 1899 r.; d) dyspensowani z racji słabego zdrowia mogą korzystać z pokarmów mięsnych przy każdym posiłku a nie jednorazowo w ciągu dnia. Św. Penitencjaria 16 marca 1882 r. To samo odnosi się do zwolnionych od postu z powodu ciężkiej pracy lub podeszłego wieku; e) według przyjętego zwyczaju korzystający z dyspensy mogą przy śniadaniu pić herbatę, kawę z mlekiem i śmietaną, jeść bułkę i chleb nawet z masłem; 4) Upomnienie. Każda dyspensza zadaje ranę prawu kościelnemu. Powinna być zastąpiona dobrymi uczynkami, gorliwą i dłuższą modlitwą, ofiarą na ozdobę świątyni, jałmużną dla ubogich. Ks. Antonowicz udzielił dyspensy Tomaszowi Potockiemu, który miał zachować: 1) Post w piątki adwentu i środy wielkiego postu jedząc z mięsem; 2) Post i bez mięsa w środę popielcową, piątki wielkiego postu i wielki czwartek. W te dni należało powstrzymać się od jaj i pokarmów mlecznych; 3) Z mięsem, ale przy zachowaniu postu w sześć wigilii: Bożego Narodzenia, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia, Niepokalanego Poczęcia, apostołów Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych; 4) Dłużej się modlić i spełniać dobre uczynki<sup>9</sup>.

Zachowały się prośby od dziedziców i księży o zwolnienie od mięsa, na przykład: 1826 r. Frankowski z Kobyłina dla siebie i żony jako oboje w podeszłym wieku oraz dzieciom zasiadającym do wspólnego stołu na niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki wielkiego postu; Ewa Starzyńska ze Sławca dla siebie i całego domu na wielki post; Hiacynt Wyszkowski z Grądów dla całego domu; 1830 r. Rzątkowski z Jeziorka, gdyż są

<sup>9</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 220, 222.

trudności z pozyskaniem ryb; Downarowicz z Glinek dla dwudziestu osób; Narzymski z Wilamowa, są z żoną w podeszłym wieku, dzieci słabe, również dla domowników i gości; ks. Dobroński z Drozdowa dla dzieciaków Godlewskich; 1848 r. gubernator Tykiel dla siebie, żony i domowników; 1858 r. Giejsztor z Dylwiż dla wszystkich osób zasiadających do pierwszego stołu w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki wielkiego postu, z powodu braku ryb; 1864 r. ks. Bartoszewicz na czas choroby, zalecili mu lekarze; 1873 r. ks. Potocki z przepisu lekarza; 1883 r. ks. Hollak jako słaby, lekarze zalecili ścisłą dietę<sup>10</sup>.

Ogół wiernych korzystał z dyspensy za pośrednictwem proboszczów lub innych rządców parafii; biskupi zawsze wymieniali ich, a nie wspominali wikariuszów. W 1864 r. ks. Michniewicz z Liszkowa wyraźnie zaznaczył „mnie jako wikariuszowi nie służy prawo dyspensowania”. Proboszczowie udzielali dyspens ustnie bądź pisemnie. W 1886 r. konsystorz warszawski wydrukował formularz, na którym proboszcz wpisywał nazwiska. Oto treść formularza. Jest post co do ilości – powstrzymanie się od pokarmów mięsnych w dni przez Kościół naznaczone i co do jakości – ograniczenie pokarmów nawet dozwolonych raz tylko na dzień do sytości podczas obiadu, zaś wieczorem skromny posiłek. Kościół udziela dyspensy z racji choroby, obowiązków stanu, ciężkiej pracy i wyjątkowego położenia. Warunki do uzyskania dyspensy podali papieże Benedykt XIV i Klemens XIII. Bez spełnienia warunków dyspensa nie zasłoni od grzechu. Proboszcz udziela dyspensy dla rodziny NN co do jakości w wielkim poście pod następującymi warunkami: 1) Zwolnienie wynagradzać innymi dobrymi uczynkami, zwłaszcza hojniejszą jałmużną i częstszą modlitwą; 2) Powstrzymać się od pokarmów mięsnych w środy, piątki i soboty, cztery dni od środy popielcowej i cały wielki tydzień; 3) Tylko raz na dzień spożywać pokarmy mięsne; 4) W wielkim poście nawet w niedziele nie mieszać pokarmów mięsnych z rybami. Wydaje się, że z tego formularza korzystano i na terenie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej<sup>11</sup>.

W związku z wizytacją biskupią proboszczowie niekiedy wspominali o zachowywaniu postu. W 1874 r. w parafii Lubotyń – przypomina obowiązek zachowania wszystkich dni postnych: wigilii kwartalnych, wielkiego postu, dni krzyżowych, w środy, piątki i soboty oraz w środy adwentowe; Poryte – stara się, aby parafianie zachowywali posty w piątki,

<sup>10</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 27, 34, 38, 106, 217; II sygn. 316 k. 5, 16, 19, 20, 21, 24.

<sup>11</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 37, 207; II sygn. 316 k. 6,

soboty, wigilie, środy adwentowe, dni krzyżowe, dni kwartalne i w wielkim poście; Puńsk – jak wyżej, zdarza się jednak, iż niektóre osoby proszą o dyspensę, a są i tacy, co wcale nie zachowują postów<sup>12</sup>.

## 2. *Nabiał*

Przy udzielaniu dyspens na spożywanie mięsa w wielkim poście nie wspominało o jajach i potrawach mlecznych. Wydaje się to mniej zrozumiałe, skoro biskupi otrzymywali z Rzymu uprawnienia i do takich dyspens. W 1858 r. administrator diecezji ks. J. Choiński powiadomił księży, iż przed rokiem otrzymał władzę od Stolicy Apostolskiej. Ks. Choiński podał warunki odnośnie dyspensy od mięsa i zaznaczył: „aby w środy, piątki i soboty przez cały post 40-dniowy mlecznych tylko potraw a nie mięsnych używali”. W 1867 r. biskup Łubieński udzielając dyspensy na wielki post wspominał o jajach i potrawach mlecznych, ale wymienił warunki jedynie odnośnie potraw mięsnych. W 1873 r. biskup Wierzbowski upoważnił rządców kościołów do dyspensowania siebie, innych duchownych i parafian „od jaj i mleka”, a przy mięsie wymienił warunki. To samo uczynił w 1874 i 1882 r. W 1887 r. zezwolił rządcom kościołów w okresie pięciu lat dyspensować od mięsa, jaj i potraw mlecznych. Tym razem zaznaczył, iż od jaj i mleka należy powstrzymać się jedynie w wielką środę i w wigilię przed Bożym Narodzeniem. W 1908 r. Stolica Apostolska dała upoważnienie na pięć lat do dyspensowania od jaj, mleka, sera i masła w dni postne całego roku oraz wielkiego postu, z wyjątkiem środy popielcowej, wielkiego piątku i wigilii Niepokalanego Poczęcia NMP. Nadal więc obowiązywał post od jaj i mleka skoro potrzebna była dyspens<sup>13</sup>.

Na zachowywanie tego postu wskazują prośby o dyspensę. W 1826 r. ks. Koćmierowski z Kulesz pisał, iż od jedenastu lat posiadał uprawnienie do zwalniania siebie, wikariusza i niejednego parafianina; co zostało odwołane. Chciałby spożywać przynajmniej potrawy nabiałowe, jest nawął pracy a on słaby na zdrowiu. Konsystorz wyjaśnił proboszczowi, iż odwołano tylko zwalnianie od mięsa, może więc nadal dyspensować siebie i parafian od „potraw maślnych”. W tymże 1826 r. ks. Kulesza z Kobylina prosił o dyspensę dla siebie i ks. Butrymowicza od mięsa a dla wikariusza Kuleszy od nabiału. Zezwolono tylko proboszczowi na mięso a dla pozostałych dwóch księży z masłem. W 1830 r. dziedzic z Pnie-

<sup>12</sup> ArŁm, *Zespół Parafialny* (skrót: I), sygn. 243; sygn. 394; sygn. 420.

<sup>13</sup> ArŁm, II sygn. 69 k. 128, 136; II sygn. 70 k. 25; II sygn. 71 k. 124; II sygn. 74 k. 119.



wa, Kacper Budziszewski prosił dla siebie i rodziny o mięso przez cztery dni w tygodniu, a w inne dni z masłem. W 1833 r. ks. Nadolski z Tykocina zabiegał o dyspensę dla parafian, którzy dla słusznych przyczyn zechcą jeść z mięsem lub z nabiałem w wielkim poście. W tymże roku o to samo zwracał się ks. Biało-brzeski z Łomży. W 1844 r. proboszcz z Andrzejewa pisał, iż sędziwi oraz chorzy parafianie proszą o dyspensę od mięsa na wielki post. W 1850 r. ks. Szepietowski z Kobyłina mówił o naprzykrzaniu się, jedni żądali z nabiałem, drudzy przynajmniej w niektóre dni z mięsem. W 1861 r. ks. Grudziński z Bargłowa udzielił kilku osobom „w wieku podeszłym lub w stanie ciąży” na czas wielkiego postu dyspensy od pokarmów mlecznych. Uczynił to tymczasowo i czuł się w obowiązku prosić biskupa o dyspensę; i takową otrzymał. W rok potem ks. Zaleski z Kobyłina zabiegał o dyspensę od mięsa i nabiału. W 1871 r. ks. Suchocki z Łoździej prosił dla siebie o dyspensę od pokarmów mięsnych i mlecznych. W 1873 r. ks. Brzóska z Zawad otrzymał dyspensę dla siebie i wikariusza od pokarmów mięsnych i mlecznych. W tymże roku ks. Makowski z Zambrowa pisał, iż w wielkim poście nigdy nie jadł z mięsem a jedynie z mlekiem. W 1876 r. ks. Buczenieński z Pojewonia otrzymał dla siebie i wikariusza dyspensę od nabiału. To są przykłady jednostkowe. W 1864 i 1866 r. konsystorz sejneński stwierdził, iż „w poście są częste prośby o zwolnienie od mięsa i pokarmów mlecznych”<sup>14</sup>.

W 1881 r. biskup Wierzbowski pisał do Rzymu, iż w jego diecezji istnieje różna praktyka pomiędzy wiernymi co do używania pokarmów mlecznych i jaj w wielkim poście i w innym czasie. Duchowni, szlachta i ludzie wykształceni przeważnie spożywają te pokarmy, zaś wieśniacy zachowują się różnie, zależnie od regionów w diecezji. Jedni całkowicie wstrzymują się od tych pokarmów, chociaż i tu zdarzają się pogwałcenia prawa; inni uważają, że w dniach postnych mogą spożywać pokarmy mleczne i jaja. Biskup pisał dalej, iż jego diecezja nie posiadała z Rzymu dyspensy od mleka i jaj, księża i wierni mają skrupuły, prosi więc o dyspensę do spożywania pokarmów mlecznych i jaj w dniach postu. Rzym udzielił takowej na pięć lat, na wielki post i w pozostałym czasie, z wyjątkiem kilku dni w roku. W 1885 r. biskup Wierzbowski ponowił prośbę o dyspensę od abstynencji w dni sobotnie oraz od nabiału i jaj w dni postne całego roku. W 1899, 1900 i 1902 r. rektor seminarium du-

<sup>14</sup> ArŁm, II sygn. 316 k. 4, 7, 18, 28, 29, 30, 71; II sygn. 315 k. 36, 147. I sygn. 3 k. 345; I sygn. 204 k. 49.

chownego w Sejnach prosił biskupa o dyspensę od jaj i mleka dla uczniów i profesorów na wielki post, z wyjątkiem środy popielcowej i piątków. Jako powód podawał młody wiek studentów i wycieńczenie pracą naukową; biskup udzielił zezwolenia. W 1884 r. Anna Kuczyńska z parafii Szumowo prosiła biskupa o dyspensę od pokarmów mlecznych w wigilię Bożego Narodzenia; w tym dniu oczekiwała gości, trudno o rybę, a pokarmów smażonych na oleju nie każdy może jeść. W 1898 r. inna pani z tejże parafii uważała, iż niepodobna urządzić choćby najskromniejszą wigilię bez nabiału. Prosiła o dyspensę dla domowników i gości, także na następne lata<sup>15</sup>.

## II. Adwent

W latach 1839-1846 biskup Straszyński ogłaszał listy pasterskie na adwent. O poście wspominał jedynie w pierwszym i ostatnim liście. W 1839 r. pisał, iż „w czasie adwentu w środy, piątki i soboty jesteśmy obowiązani pościć ... w pierwszych wiekach Kościoła prawowierni pościli cały adwent, my te kilka dni”. W 1846 r. pisał: „dawniej post był ciągły, a potem środowy. Po zmniejszeniu świąt, uroczystości i wigilii, w 1775 r. papież Pius VI przeniósł post na środy, piątki i soboty adwentu”. W 1836 r. przełożona klasztoru Benedyktynek w Łomży stwierdziła, iż „jest u nas pobożny zwyczaj, że zawsze jemy w adwent z masłem”. Ponieważ ostatnio trudno było o potrawy maślane, mięso kosztowało nawet taniej niż masło, prosiła o zwolnienie na spożywanie mięsa. Konsystorz wyraził zgodę na niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki w adwencie<sup>16</sup>.

## III. Soboty

Dnia 20 maja 1884 r. arcybiskup warszawski Wincenty Popiel zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o dyspensę od abstynencji w dni sobotnie dla wiernych swojej diecezji. Oto treść pisma (w przekładzie z łaciny). Ojciec Święty. Prawo kościelne zobowiązuje wszystkich wiernych w Królestwie Polskim do zachowania abstynencji we wszystkie soboty całego roku; dopóki nie będzie zniesione dyspensą papieską. W praktyce jest różnie. Z informacji od proboszczów i spowiedników

---

<sup>15</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 192, 208, 210, 211, 383.

<sup>16</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 88, 203; II sygn. 316 k. 31.

wiadomo, iż wielu mieszkańców archidiecezji nie zachowuje tego prawa. Nawet gorliwi katolicy spożywają w soboty pokarmy mięsne, nie uważają za grzech i nie spowiadają się z tego. Powszechnie dzieje się tak w miastach Warszawie, Łodzi oraz w zakładach fabrycznych tak licznych na terenie archidiecezji. Mieszkańcy wsi w zasadzie zachowują prawo kościelne. Oto powody do otrzymania dyspensy papieskiej: 1) Brak odpowiednich pokarmów. Robotnicy, urzędnicy, uczniowie i inni mieszkańcy miast mają niewielki wybór innych pokarmów. Mięsne są tańsze i bardziej dostępne; 2) Nadmierna praca w fabrykach. Pokarmy postne osłabiają pracujących, gdy mięsne zapewniają właściwe odżywianie; 3) W kraju położonym na północy jest zmienny klimat, chłodny i wilgotny, zima trwa długo. Mieszkańcy są pozbawieni owoców i potraw olejnych, jakie są w krajach śródziemnomorskich; 4) W sąsiednich krajach już od dawna w soboty nie obowiązuje abstynencja. Goście z Austrii, Niemiec, Francji, a także Polacy czasowo tam przebywający nie chcą zachowywać tego prawa kościelnego. Również ludzie miejscowi mając kontakt z przybyszami postępują na ich wzór; 5) Wielu pobożnych i wypełniających przepisy kościelne zwraca się często o dyspensę od zachowania abstynencji w soboty. Dlatego on jako pasterz diecezji prosi Ojca Świętego o dyspensę ogólną i na stałe od abstynencji w soboty za wyjątkiem wielkiego postu, adwentu, dni kwartalnych i wigilii. Dnia 24 października 1884 r. sekretarz Św. Officium, biskup Karol Laurenzi zakomunikował arcybiskupowi, aby powiadomił innych biskupów prowincji warszawskiej o swoim piśmie do Stolicy Apostolskiej. W. Popiel uczynił to 1/13 grudnia tego roku, m.in. przesłał kopię do biskupa P. Wierzbowskiego. Zaznaczył, iż gdyby biskup sejneński widział również potrzebę dyspensy od abstynencji w soboty, niech dołączy swoją prośbę, co pozwoli ujednoczyć zwyczaj w Królestwie Polskim.

Dnia 16 lutego 1885 r. biskup Wierzbowski wystosował od siebie prośbę do Rzymu. Podał te same argumenty, jak arcybiskup warszawski. Pismo wysłał poprzez ministerstwo spraw wewnętrznych w Petersburgu, zgodnie z przepisami cywilnymi. Dnia 24 tego miesiąca poinformował W. Popiela, iż wystąpił do Ojca Świętego „o dyspensę od abstynencji w dni sobotnie od mięsa, tudzież od nabiātu i jajek w dni postne całego roku” dla wiernych swojej diecezji. Obaj biskupi prosili Stolicę Apostolską o dyspensę od sobót na czas nieokreślony, czyli na stałe. Rzym zdecydował inaczej. Dnia 18 grudnia 1889 r. upoważnił ich na okres dziesięciu lat do udzielania wiernym dyspensy, o którą ci mieli zwracać się do biskupa każdego roku. Dnia 18 listopada 1899 r. Ojciec Święty

przedłużył dyspensę o następne dziesięć lat. Wierni nadal ubiegali się o nią co roku. Korzystający z dyspensy mieli spełniać pobożne uczynki, zwłaszcza wspierać ubogich jałmużną. Wierni rzeczywiście prosili biskupa o dyspensę od sobót, na przykład w 1902 r. Zawadzka z Suwałk, Tomasz Potocki z Zypł i inni, podobnie jak to było przed 1884 r.<sup>17</sup>

#### IV. Ważność postu

Prawo uwalniania od postu zastrzegła sobie Stolica Apostolska i to ona upoważniała biskupów na okres pięciu lub dziesięciu lat. Udzielając dyspensy biskupi stawiali warunki. Nie tylko w tym wyrażała się ważność postu. W 1828 r. biskup Manugiewicz zwrócił się do kapłanów, aby swoim życiem, a nie tylko słowem szanowali przepisy kościelne. Kto nie może pościć, niech w konsystorzu wystara się o dyspensę. Gdyby bez pozwolenia odważył się jeść mięso w czasie postu, za karę odprawi ośmiodniowe rekolekcje. W rok potem tenże biskup upomniął księży w Grajewie. Proboszcz A. Mierczyński tłumaczył się, iż wprawdzie w niektóre dni wielkiego postu spożywał potrawy mięsne, ale na polecenie lekarza. Od poprzedniego biskupa miał ustne zwolnienie na czas nieokreślony. O ile pamięta, to wikariusz Tenderenda kilka razy spożywał w poście mięso, gdy powracał zmęczony od chorych, ale był to jego jedyny posiłek w ciągu dnia. W 1837 r. biskup Straszyński zobowiązał dziekanów, aby pilnowali u księży zachowania 40-dniowego postu. Księża bowiem mają dawać przykład „w czasach rozwolnienia obyczajów w każdym stanie i kondycji osób, przy wzrastającej coraz bardziej obojętności na obowiązki religijne”. W 1865 r. biskup Łubieński apelował do proboszczów, aby mówili wiernym o obowiązku, potrzebie i pożytku postu oraz zachęcali własnym przykładem<sup>18</sup>.

Wojsko na równi z innymi katolikami podlegało temu prawu kościelnemu. W 1824 r. komisja rządowa wojny zwróciła się do biskupów Królestwa Polskiego o dyspensę dla wojskowych wszystkich stopni na spożywanie potraw mięsnych w wielkim poście. Dowódca żandarmerii województwa augustowskiego sam o to prosił administratora diecezji sejneńskiej. Ten udzielił dyspensy oraz wezwał żandarmów i weteranów do zastępczej modlitwy, jałmużny i innych dobrych uczynków. W rok potem konsystorz wymienił dni objęte dyspensą: niedzielę, poniedział-

<sup>17</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 37, 184-192, 213-218; II sygn. 77 k. 33.

<sup>18</sup> ArŁm, II sygn. 316 k. 10; II sygn. 315 k. 21, 36; I sygn. 121 k. 30.

łek, wtorek i czwartek, zaś w środę, piątek i sobotę i przez cały wielki tydzień mieli pościć; jedynie osoby chore mogły i w te dni spożywać mięso. W 1826 r. konsystorz wysłał dyspensę od mięsa dla prezesa trybunału, komisarza obwodu łomżyńskiego i podsejdy miasta Łomży<sup>19</sup>.

W 1848 r. gubernator suwalski upomniął się o dyspensę dla mieszkańców. Oto ks. Makowski z Suwałk ogłosił z ambony, iż w nadchodzącym poście nie udzieli dyspensy na pokarmy z masłem i mięsem, gdyż nie otrzymał upoważnienia od swojej władzy duchownej. On jako gubernator ma czuwać nad zdrowiem ludności. Ostra zima spowodowała wiele chorób, a zachowanie ciągłego postu jeszcze pogorszy sytuację. Niech więc administrator diecezji upoważni proboszczów i powiadomi o tym gubernatora. Ks. Mikołaj Błocki odpisał, iż do tego czasu nie udzielił władzy żadnemu proboszczowi, gdyż przedwczesna zapowiedź dyspensy może u wielu osób zrodzić przekonanie, iż przykazanie kościelne jest mało ważne. Tymczasem Kościół zwalnia od tego prawa jedynie dla ważnych przyczyn. Również cesarz Mikołaj I w 1845 r. zażądał sprawozdań, czy lud wypełnia obowiązki religijne, m.in. jak zachowuje posty. Ks. Błocki dodał, iż obecnie upoważnił proboszcza z Suwałk i innych poszczególnych proboszczów. Jako administrator diecezji nie może bowiem udzielić ogólnej dyspensy dla całej diecezji, nie ma takiej władzy<sup>20</sup>.

Do postu uciekano się w chwilach zagrożeń. W 1848 r. w Królestwie Polskim obawiano się cholery, organizowano szpitale. Ks. M. Błocki upoważnił proboszczów do udzielania w takich miejscach dyspensy od postu, ale dopiero po stwierdzeniu lekarza, że chory wymaga posiłku mięsnego. W 1854 r. panowała cholera i febra. Kolejny administrator diecezji, ks. B. Butkiewicz polecił w niedziele i święta śpiewać suplikacje oraz pościć przez cztery kolejne wtorki. W rok potem ks. Butkiewicz zarządził w każdej parafii nabożeństwo przebłagalne oraz nakazał ścisły post przez pięć kolejnych wtorków. Jednak w lutym 1831 r. konsystorz sejneński sam zdecydował się na złagodzenie postu. Pisał do księży, iż wielu mężczyzn pojedzie z furazem dla wojska rosyjskiego. Niech proboszczowie udzielają proszącym dyspensy na potrawy mięsne w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego tygodnia wielkiego postu<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> ArŁm, II sygn. 32 k. 108; II sygn. 315 k. 2, 13; II sygn. 316 k. 3, 5; II sygn. 484 k. 104.

<sup>20</sup> ArŁm, II sygn. 315 k. 28.

<sup>21</sup> ArŁm, II sygn. 68 k. 34; II sygn. 69 k. 47; II sygn. 70 k. 18; II sygn. 315 k. 16.

Wśród postów wymieniano dni krzyżowe i dni kwartalne. Pierwsze były w poniedziałki, wtorki i środy przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego oraz święto Marka Ewangelisty (24 kwietnia). Modlono się o urodzaj i zachowanie od klęsk żywiołowych, procesje wędrowały do krzyży. Dni kwartalne obchodzono w środy, piątki i soboty na początku wiosny, lata, jesieni i zimy, czyli co kwartał. Modlono się też o urodzaj i błogosławieństwo w pracy. Były połączone z postem ścisłym (zwane również Suchymi dniami)<sup>22</sup>.

## V. Inne diecezje

Autor uwzględnił przepisy o poście z diecezji sejneńskiej, ale podobnie było w innych diecezjach. W 1868 r. biskup sandomierski Józef Michał Juszyński w liście pasterskim na wielki post podał następujące zasady: 1) Każdy katolik powinien ściśleścić pościć w cztery dni od środy popielcowej i cały wielki tydzień; 2) W innych tygodniach wielkiego postu biskup pozwolił w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki spożywać pokarmy na maśle, mleku i jajach, a w środy, piątki i soboty na oleju lub oliwie; 3) Wszyscy katolicy od siódmego roku życia mieli zachować post co do ilości i jakości, to znaczy spożywać tylko potrawy postne i to skromnie; 4) Osoby ciężko pracujące, słabego zdrowia, matki karmiące, mamki, starcy, niewiasty ciężarne i młodzież do dwudziestego pierwszego roku życia byli wolni od postu co do ilości, czyli mogli częściej spożywać pokarmy ale postne, bez mięsa; 5) Gdyby wspomniane osoby widziały słuszną potrzebę spożywania pokarmów mięsnych, poproszą o dyspensę. Udzielając jej proboszcz zastrzeże aby: jedli mięso, oprócz wieprzowiny, raz na dzień; nie mieszały mięsa z rybami przy tymże posiłku; korzystali z dyspensy w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki, zaś w środy, piątki i soboty używali oleju, oliwy i maśła, podobnie w czterech wspomnianych dniach na kolację spożywali „leguminy” na maśle; 6) Należy więcej się modlić i udzielać jałmużny; 7) Osoby zdrowe nie powinny prosić o dyspensę. Dzieci do siódmego roku życia i osoby „na łożu boleści” mogą spożywać pokarmu mięsne nie mając dyspensy<sup>23</sup>.

W styczniu 1899 r. arcybiskup warszawski Wincenty Popiel wypowiedział się do duchowieństwa swojej diecezji o poście. Powstrzymanie się od pokarmów ma oderwać ludzi od spraw ziemskich a wznieść du-

<sup>22</sup> W. Schenk, *Dni Krzyżowe, Dni Kwartalne*, Encyklopedia Katolicka, t. 3, s. 1363.

<sup>23</sup> *Przegląd Katolicki* 1868, s. 177.

cha ku niebu. Niech księży przypominają o tym wiernym, zwłaszcza ojcom i matkom rodzin. Kościół nie chce jednak nakładać ciężarów przerażających siły człowieka, dlatego udziela dyspensy. Arcybiskup pozwala wszystkim diecezjanom spożywać w wielkim poście pokarmy mleczne. Udziela wszystkim proboszczom i administratorom parafii władzy dyspensowania od mięsa. Wikariusze mogą to czynić jedynie w Warszawie łącznie z przedmieściami Praga, Wołą i Mokotowem, w Łodzi, z kolegiaty łowickiej oraz kapelani szpitali i więzień na tym terenie. Korzystający z dyspensy mogą spożywać pokarmy mięsne raz na dzień, z wyjątkiem czterech dni w pierwszym tygodniu, całego wielkiego tygodnia, środy, piątku i soboty w pozostałych tygodniach wielkiego postu. Powinni więcej się modlić i udzielać jałmużny. Księża nie mogą dyspensować siebie, a mają zwracać się na piśmie do arcybiskupa. Otrzymał on od Stolicy Apostolskiej władzę dyspensowania od pokarmów mięsnych w soboty całego roku, z wyjątkiem sobót wielkiego postu, dni kwartalnych i wigilii przed uroczystymi świętami. Dyspensy od sobót W. Popiel udzielił mieszkańcom Warszawy z przedmieściami Praga, Wołą i Mokotowem, Łodzi, Zgierza, Tomaszowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Konstancyńska, Chojn, Kuluszek, Nowego Dworu, Kutna, Żyrardowa, Grodziska i Żbikowa. Inni katolicy mieli zwracać się o tę dyspensę do swoich proboszczów, odmawiać częściej modlitwy i udzielać jałmużny. Arcybiskup zastrzegł, aby duchowni zwracali się o dyspensę wprost do niego<sup>24</sup>.

W 1890 r. biskup płocki Michał Nowodworski powołał się na przywilej Stolicy Apostolskiej z 19 września 1773 r. dany dla diecezji płockiej. Rzym pozwolił wówczas na spożywanie pokarmów mlecznych i jaj we wszystkie dni całego roku. Jego poprzednik, biskup Wincenty Popiel 14 sierpnia 1864 r. zwrócił się do Ojca Świętego o wyjaśnienie. Otrzymał odpowiedź, iż przywilej nie dotyczy ostatnich trzech dni wielkiego tygodnia. Biskup Nowodworski polecił księżom pouczać o tym wiernych i dawać dobry przykład. Tenże biskup w liście pasterskim na wielki post 1891 r. podał warunki do otrzymania dyspensy od mięsa: 1) Nie może to powodować zgorszenia dla innych i wyrażać pogardy dla ustaw Kościoła; należy też zachować odpowiednią wstrzeźliwość w jedzeniu; 2) Nie spożywać mięsa w pierwsze cztery dni wielkiego postu i cały wielki tydzień oraz we wszystkie środy, piątki i soboty; chyba że ciężka choroba stanie na przeszkodzie; 3) W niedziele, poniedziałki, wtorki i czwart-

---

<sup>24</sup> ArLm, II sygn. 334 k. 27.

ki podczas obiadu lub wieszery nie mieszać potraw mięsnych z rybnymi; 4) Potrawy mięsne jeść tylko raz na dzień; 5) W te dni odmawiać jedną częstkę różańca, spełniać dobre uczynki i udzielać hojniejszej jałmużny<sup>25</sup>.

## VI. Prawo Kanoniczne 1917 r.

Przepisy o poście ujęto w pięciu kanonach.

Kanon 1250. Post jakościowy polega na wstrzymaniu się od mięsa i rosółu. Nie zabrania się spożywania jaj, nabiału i rozmaitych przypraw nawet z tłuszczu zwierzęcego.

Kanon 1251. Post ilościowy polega na jednorazowym posiłku do sytości w ciągu dnia. Nie zabrania się rannego i wieczornego posiłku, należy jednak zachować miejscowe zwyczaje co do ilości i jakości pokarmów. Można spożywać potrawy z mięsa i ryb przy tym samym posiłku. Wolno jeść do sytości wieczorem zamiast w południe.

Kanon 1252. Post jakościowy, czyli wstrzymanie się od potraw mięsnych, obowiązuje we wszystkie piątki całego roku. Post ścisły, czyli co do ilości i jakości, należy zachować w środę popielcową, piątki i soboty wielkiego postu, suchedni oraz w wigilie Zielonych Świątek, Wniebowzięcia NMP, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia. Post ilościowy obowiązuje we wszystkie inne dni wielkiego postu, to jest w poniedziałki, wtorki, środy (z wyjątkiem popielcowej) i czwartki. W niedziele i święta nakazane, z wyjątkiem świąt przypadających w wielkim poście, post nie obowiązuje. Jeżeli wigilia przypadnie w niedzielę, to postu nie przenosi się na sobotę. Wielki post kończy się w wielką sobotę w południe, to jest po wybiciu dwunastej godziny

Kanon 1253. Powyższe przepisy nie zmieniają indultów partykularnych, ślubów osób fizycznych i moralnych, reguł i konstytucji jakiegokolwiek zakonu czy instytutu tak mężczyzn jak kobiet prowadzących życie wspólne nawet bez ślubów.

Kanon 1254. Post jakościowy, czyli wstrzymanie się od potraw mięsnych, obowiązuje od ukończenia siódmego roku życia. Post ilościowy obowiązuje od ukończenia dwudziestego pierwszego i rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> ArŁm, I sygn. 171 k. 194, 195.

<sup>26</sup> F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 1933, s. 236.



Dnia 5 lutego 1918 r. biskup sejneński Antoni Karaś powiadomił duchowieństwo, iż na konferencji biskupów prowincji warszawskiej z 12 grudnia ubiegłego roku rozpatrywano m.in. nowe przepisy o poście; wymienił podane wyżej kanony. Niech księża na początku wielkiego postu pouczą z ambony o znaczeniu, potrzebie, obowiązku postu i wytłumaczą nowe prawo o poście. Ważne przyczyny skłoniły Kościół do złagodzenia tego prawa. Kto jednak zachowa ściślejszy post, będzie miał zasługę u Boga; albowiem dobra jest modlitwa z postem i jałmużną, jak mówi Pismo Święte. Nowy kodeks wejdzie w życie od Zielonych Świątek. W lutym 1920 r. na kongregacji w Suwałkach księża ustalili, by o nowych przepisach uświadamiać parafian ostrożnie i umiejętnie<sup>27</sup>.

### Zakończenie

W XIX wieku obowiązywały przepisy postne uściślone po soborze trydenckim. W wielkim poście powstrzymywano się od pokarmów mięsnych. W razie choroby lub innej poważnej przyczyny, wierni korzystali z dyspensy. Wyłączano z niej cztery dni pierwszego tygodnia, cały wielki tydzień oraz środy, piątki i soboty. Częściej pozwalano na korzystanie z potraw mlecznych i jaj. W okresie adwentu przepisy były łagodniejsze. Od mięsa powstrzymywano się i w soboty całego roku. Pod koniec stulecia Rzym upoważniał biskupów w Królestwie Polskim do stopniowego znoszenia postu w soboty. Zachowywano nadal post w wigilie przed głównymi świętami, w dni krzyżowe i dni kwartalne.

Wydaje się, że wierni zachowywali ściśle prawo kościelne. O dyspensy ubiegali się raczej ludzie z wyższych sfer. Zwracali się do biskupa osobiście lub zwalniał ich proboszcz na mocy upoważnienia swego przełożonego. Można stwierdzić, iż na przestrzeni stulecia prawo o poście łagodzone. Istotną zmianę przyniósł kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. Ale i wówczas nowe przepisy wprowadzano stopniowo.

---

<sup>27</sup> ArŁm, II sygn. 75 k. 135. *Archiwum Parafialne w Suwałkach, Rozporządzenia 1919-1933.*

### **Digiuni sacri nel XIX secolo. Diocesi Augustów ciò e di Sejny**

Nel XIX secolo erano in vigore le prescrizioni riguardanti il digiuno, definite dopo il Concilio di Treto. In Quaresima i fedeli rinunciavano di mangiare la carne. Nel caso di una malattia oppure per un valido motivo essi ricorrevano ad una dispensa. Da essa però, venivano esclusi i quattro giorni della prima settimana, tutta la Settimana Santa nonché mercoledì, venerdì e sabato. Più frequentemente permettevano di consumare i latticini ed uova. Nell'Avvento le prescrizioni erano più moderate. Vi era anche l'astinenza dal mangiare la carne anche in tutti i sabati dell'anno. Verso la fine del secolo, Roma autorizzava i vescovi del Regno Polacco ad una graduale abolizione del digiuno nei sabati. Mantenevano però esso nelle vigilie prima delle feste principali, nelle cosiddette „giornate della croce” e „giornate trimestrali”.

Sembra che i fedeli si tenevano precisamente alla legge ecclesiale. Alla dispensa ricorrevano piuttosto le persone dagli alti strati sociali. Essi si rivolgevano al Vescovo personalmente, oppure venivano dispensati dal proprio parroco sulla base del permesso del suo superiore. Possiamo constatare che nel periodo del secolo, le leggi riguardanti il digiuno venivano moderate. Un cambio fondamentale portò il Codice del Diritto Canonico del 1917. Ma anche allora le nuove leggi venivano introdotte gradualmente.